Cena 1 Zł.

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok 1 Lublin, czwartek 20 września 1945 r. Nr 209

Konferencja ministrów 5 mocarstw

Obrady w sprawie granic włoskich

LONDYN, 19.IX. Sprawozdawca dyplomatyczny agencji „Reutera" zaznacza, że następujące zagadnienia wysunęły się na pierwszy plan. Pierwsze z nich to przemówienie włoskiego ministra spraw zagranicznych Parri, który oświadczył: „Włochy dzisiejsze nie mogą być uważane za Włochy Mussoliniego. Niesprawiedliwe traktowanie Włoch w chwili obecnej zadałoby ciężki cios pokojowi i przyszłości Europy. Włochy czekają spokojnie i z godnością na decyzję Rady Ministrów 5 mocarstw". Drugim elementem sytuacji obecnej, który będzie brany pod uwagę podczas obrad jest oświadczenie regenta greckiego Damaskinosa, który na konferencji prasowej w Londynie wyraził swe rozczarowanie z powodu niezaproszenia Grecji do wzięcia udziału w obradach konferencji ministrów spraw zagranicznych. Regent oświadczył, że roszczenia terytorialne Grecji w stosunku do Włoch ograniczają się do żądania zwrotu kilku greckich wysp. Trzecim zagadnieniem będzie memorandum jugosłowiańskie, stwierdzające, że rząd jugosłowiański domaga się włączenia Istrii, Wenecji Julijskiej oraz Triestu, Fiume i Gorcy w granice Jugosławii. Memoriał jugosłowiański zapewnia, że jedynie takie roszczenie odpowiada potrzebom i życzeniom ludności miejscowej.

LONDYN, 19.IX. (BBC). W dniu dzisiejszym komisarz spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, przemawiając na konferencji prasowej, zaznaczył, że nie zamierza mówić o postanowieniach konferencji 5 ministrów, chętnie natomiast wyjaśni stanowisko Związku Radzieckiego w stosunku do szeregu kwestii. Na pytanie dotyczące stosunku ZSRR do rządów Bułgarii, Rumunii i Jugosławii Mołotow odpowiedział: „Są to rządy demokratyczne, posiadające zaufanie społeczeństwa. Oczywiście nie wszyscy są zadowoleni z tych rządów, ale żaden rząd nie potrafi zadowolić wszystkich".

Ulica Pierwszej Armii w Warszawie

WARSZAWA (PM). Rada Narodowa m. st. Warszawy w uznaniu bohaterskich zasług Pierwszej Armii Wojska Polskiego w zmaganiach ze śmiertelnym wrogiem i uwolnieniu stolicy, postanowiła celem uczczenia pierwszej rocznicy uwolnienia Pragi, przemianować Al. Zieleniecką na Aleję Pierwszej Armii Wojska Polskiego.

Maszyny budowlane ze Szwecji

WARSZAWA (Polpress). W ramach zawartej umowy handlowej ze Szwecją przewidziane jest dostarczenie ze Szwecji pewnej ilości maszyn budowlanych. W najbliższym czasie Min. Odbudowy otrzyma pierwszy transport tych maszyn, wartości ponad 600.000 koron szwedzkich.

Władze radzieckie przekazały 15.000 koni administracji polskiej

LIGNICA, (Polpress). Władze radzieckie przekazały administracji polskiej 15.000 koni. Konie te będą użyte w obecnej kampanii siewnej na terenie całego województwa.

Towarzystwo Przyjaciół Polski Demokratycznej w Londynie

WARSZAWA (PM). Do Warszawy nadeszła wiadomość o powołaniu do życia Towarzystwa przyjaciół Polski Demokratycznej w Londynie, które ma już oddziały w Glasgow, Cambridge i Leeds. Do zarządu tego Towarzystwa weszli m. in: Will Lawther, prezes Zw. Górników w Wielkiej Brytanii, pani Dorota Woodman, dr Hewlet Johnson, dziekan Canterbury. Towarzystwo organizować będzie odczyty o Polsce, wiece publiczne, na których udzielane będą odpowiedzi na pytania o Polsce, wystawy, koncerty, pokazy filmowe, a następnie też wycieczki do Polski. Członkiem Towarzystwa może być każda osoba, zamieszkała na terenie W. Brytanii, niezależnie od narodowości.

Z. N. P. i „Czytelnik"

WARSZAWA, 19.IX. (PM). W dniu 17 bm. odbyła się wspólna konferencja z udziałem przedstawiciela Zarządu Głównego Z. N. P. Kazimierza Maja, przedstawiciela Nauczycielskiego Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia" Tomasza Szczechury oraz przedstawiciela Zarządu Głównego „Czytelnika" Jerzego Borejszy i członka Zarządu Głównego tej Spółdzielni Stanisława Tazbira. Omówiono szczegółowo przyszłą współpracę obu instytucyj, stwierdzając przy tym zgodność poglądów co do celowości tej współpracy zarówno w kierunku organizacyjnym jak i wydawniczym, a także w zakresie dobrowolnej akcji kulturalno-oświatowej.

Omówiono też szczegółowo pierwsze konkretne posunięcia zmierzające do zacieśnienia tej współpracy na płaszczyźnie wykonywania tomów prasy „Czytelnika" przez miejscowe organizacje nauczycielskie dla naświetlenia spraw szkolno-oświatowych i zawodowo-nauczycielskich.

Koncern Forda pomagał Niemcom

NOWY JORK, 19.IX. (Tass). Na podstawie zdobytego materiału i po zbadaniu dokumentarnych danych, zdobytych w ciągu 6-miesięcznego pobytu w Niemczech, korespondent gazety „P. M." Bernsztajn donosi, że amerykański koncern Forda dostarczał materiały wojenne nazistom i pomagał im wszelkimi możliwymi sposobami w czasie wojny, a również przed wojną. Na czele koncernu Forda stał Edzel Ford. Koncern „Fordwerke Company" była w 52 proc. własnością amerykańskiego koncernu Forda. Bernsztajn donosi, że dzięki tym stosunkom amerykański koncern mógł zaopatrywać Niemcy w latach 1937—1939 we wszelkie materiały wojenne, jak kauczuk, kolorowe metale itp. Bernsztajn donosi, że przed katastrofą w Pearl Harbour Edzel Ford zawarł umowy handlowe z Niemcami, na podstawie której Niemcy otrzymały do roku 1942 ponad 100.000 ciężarówek. Edzel Ford zawarł również umowę, na podstawie której „Fordwerke" budowało specjalne maszyny dla armii niemieckiej.

W fabrykach zorganizowanych przez władze niemieckie w kwietniu 1939 r. przedstawiciela amerykańskiego koncernu Forda ofiarowali Hitlerowi „Fordwerke Zeitung", która ciągle wychwalała Hitlera i nazistowskie sposoby rządzenia. Sposobem prowadzenia swoich przedsiębiorstw „Fordwerke" dała możność niemieckiej filii tejże firmy rozszerzyć eksport z Niemiec, co pozwoliło Niemcom otrzymywać waluty zagraniczne. Bernsztajn przytacza memoriał kierownika „Fordwerke", w którym stwierdza się, że już przed wojną dawana była pomoc amerykańska dla podtrzymania przemysłu niemieckiego. Cała działalność kierownictwa „Fordwerke" była nastawiona na to, aby dać jak największą pomoc w uzbrojeniu armii niemieckiej. Przez oddanie kontroli w ręce niemieckie i przy udziale amerykańskich akcjonariuszy „Fordwerke" miało możność zastosowywania wszelkich zdobyczy technicznych, osiągniętych w Ameryce. Wykorzystywane było to wszystko dla uzbrojenia armii niemieckiej.

Albańczycy domagają się republikańskiej formy rządów

BELGRAD, 19.IX. Albańska gazeta „Baszkimi" podaje, że na adres rządu albańskiego przychodzą codziennie tysiące listów i rezolucyj. Autorowie ich domagają się republikańskiej formy rządu w Albanii.

Dwa transporty UNRRA przybyły do Lublina

W dniu 18-ym bm. przybyły z Konstancy 2 transporty darów UNRRA do Lublina. Transporty zawierają w sumie 82 wagony, z tego 26 wagonów z traktorami, które będą skierowane do Łodzi. Transporty dla Lublina zawierają artykuły spożywcze, środki opatrunkowe oraz paczki z obuwiem i ubraniem.

Według specyfikacji z Konstancy powinny być następujące ilości towarów, wagi brutto:

Konserwy mięsne — 183 tys. kg. konserwy rybne — 251 t., mleko w proszku — 62 t., szmalcu — 14 t., cukru — 30 t., gryzlin — 63 t., grochu — 35 t. 600 kg., śliwek kalifornijskich — 74 t., materiałów sanitarnych — 6.500 kg oraz 213 skrzyń i 4 toboły, lekarstw — 17 t., 500 kg., obuwia 1083 paczek o wadze 32 t., mydła — 2 skrzynie, kołder — 21 tobołów, nici — 1 skrzynia, narzędzi rzemieślniczych — 16 skrzyń, obcasów gumowych — 3 skrzynie, nasion — 38 tys. kg.

Transporty wyszły z Konstancy pod eskortą żołnierzy sowieckich. Ochrona składająca się z kilkuset żołnierzy na jeden transport, była zbyt słaba, aby uchronić transporty przed częstymi próbami kradzieży. Transporty wyszły z Konstancy: pierwszy — 26 maja br., a drugi 7 lipca br. Ostatnio transporty mają już ochronę z żołnierzy polskich.

Transporty wyładowywane są do magazynów „Społem". Towary przyjmowane są przez specjalną komisję, składającą się z czterech przedstawicieli do spraw UNRRA przy Ministerstwie Aprowizacji, przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli Państwa, przedstawiciela Woj. Wydz. Aprowizacji, przedstawiciela „Społem" oraz przedstawicieli partii, jako czynnika kontroli publicznej. Na czele Komisji stoi przedstawiciel Ministerstwa Aprowizacji ob. inspektor Henryk Jasiński.

Przy przyjęciu pierwszego transportu obecny był wicewojewoda ob. Sokołowski, oraz naczelnik Wydziału Aprowizacji ob. Orłowski.

Obecnie transporty są pod ochroną Bezpieczeństwa. Wyładowanie potrwa parę dni. Ilości towarów są podane w wadze brutto. Po wyładowaniu będą podane ujawnione nieścisłości i braki.

W Japonii odbędą się wybory

Kobiety japońskie wezmą udział w głosowaniu

TOKIO, 19.IX. Z Tokio donoszą, że gen. Mac Arthur rozkazał przeprowadzić w Japonii powszechne wybory. Premier Higha — Szikuni otrzymał polecenie ułożenia ordynacji wyborczej. Po raz pierwszy w historii Japonii w wyborach wezmą udział kobiety.

LONDYN, 19.IX. (Tass). Jak donosi agencja „Reutera", z Tokio żołnierze amerykańscy ujęli byłego ministra z rządu Tojo, kontradmirała Tiradżima, który był na liście przestępców wojennych. W ten sposób cały rząd Japonii, który zorganizował napad na Pearl Harbour prócz 2, którzy prawdopodobnie nie żyją, został ujęty i osadzony w więzieniu. Kontradmirała Tiradżima osadzono w więzieniu w Jokohamie.

LONDYN, 19.IX. (BBC). Jak donoszą z Tokio szaleje obecnie tajfun, który niszczy domy japońskie, zrywa dachy większych budynków i porywa ludzi, którzy nieopatrznie pojawiają się na ulicy.

LONDYN, 19.IX. (BBC). Stosując się do rozkazu wydanego przez komendę miasta Hong-Kong wszyscy Japończycy opuścili miasto.

Korea niepodległym państwem

WASZYNGTON, 19.IX. (BBC). Prez. Truman oświadczył dziś w Waszyngtonie, że rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Zw. Radzieckiego i Chin zgodnie przyznają, że Korea powinna być państwem wolnym i niepodległym.

Ostatni termin

W piątek 21 bm. mija termin przewidziany dekretem o amnestii w odniesieniu do przestępców politycznych. Kto zgłosi się do tego dnia u odnośnych władz, wychodząc z konspiracji i ujawniając się — ten otrzymuje przebaczenie i korzysta w pełni z dobrodziejstw amnestii.

Jest to jedyna okazja powrotu na łono społeczeństwa, powrotu do uczciwej, codziennej pracy i do życia domowego, dla tych wszystkich, którzy z różnych powodów ukrywają się obecnie, żyjąc w niepewności jutra i nie mając właściwie przed sobą określonego celu. Bo czyż nazwać można celem walkę z demokracją w imię przebrzmiałych haseł faszyzmu i sanacji? Czyż ta walka o tak niepopularne w szerokich masach społeczeństwa hasła — może mieć jakąkolwiek szansę powodzenia, czyż warto w tym wypadku narażać swe życie?

Czyż godzi się występować z bronią w ręku przeciwko legalnej władzy w imię przywróconych interesów kliki? Czy takie postępowanie może liczyć, już nie na poparcie, ale bodaj na cień sympatii ze strony społeczeństwa spragnionego ładu, spokoju i praworządności?

Rząd Jedności Narodowej wydając dekret o amnestii uwzględnił położenie tych wszystkich, którzy błądząc dawniej zmuszeni byli i dziś kontynuować błędne ścieżki w obawie kary za przeszłość. Dekret przekreślił tę przeszłość. Słowo „przebaczam" znalazło szerokie zastosowanie.

Ale jednocześnie dekret o amnestii zawiera termin, po którym przestanie działać w wypadkach przestępstw politycznych. Prawodawca uważał tu, że po terminie pozostaną w konspiracji jedynie te elementy, które zdecydowanie są wrogie państwu, dla których już nie będzie drogi powrotu i które tępione będą z całą surowością prawa.

Przyszedł czas budowy nowej Polski

Premier Osóbka-Morawski na zlocie TUR w Katowicach

KATOWICE, 17.IX. (PAP. Polpress). — Rozpoczął się w Katowicach pierwszy ogólnopolski zlot aktywistów O. M. TUR, na który przybyły liczne grupy młodzieży z całego kraju. Na zlot zjawiły się również delegacje Związku Walki Młodych ze wszystkich województw, witane gorąco przez TUR-owców.

Na trybunie honorowej zasiedli członkowie Rządu R. P.: premier Osóbka-Morawski, minister propagandy i informacji ob. Matuszewski, minister pracy i opieki społecznej ob. Stańczyk, przewodniczący CKOM TUR ob. Obrączka i inni. Przybyli również: wojewoda śląsko - dąbrowski gen. Zawadzki i dowódca zwycięskiej I-ej Armii Polskiej gen. Popławski. Obecni też byli: ambasador ZSRR Lebiediew i przedstawiciele Armii Czerwonej.

Przed trybuną przeszło w imponującej defiladzie ponad 10.000 TUR-owców.

Po części oficjalnej uroczystości odbyły się wielkie igrzyska sportowe młodzieży, które zakończyły pierwszy dzień zlotu.

W drugim dniu zlotu OM TUR w Katowicach przemawiał do zebranej na placu przed gmachem województwa młodzieży

PREMIER OB. OSÓBKA - MORAWSKI

Młodzież polska, a w tej liczbie i młodzież socjalistyczna zarówno w okresie okupacji niemieckiej jak i w obecnym okresie budowy nowej Polski wykazała niesłychanie dużo dojrzałości politycznej, miłości Ojczyzny, oraz chęci walki o jej niepodległość. Jest to zupełnie zrozumiałe, albowiem młodzież zawsze zdolna jest złożyć gdy trzeba ofiarę ze swojej krwi i swojego życia, — dla dobra wielkiej sprawy, dla dobra idei. Skończona już jest wojna, zamknięty został rozdział wielkiego dramatu ludzkości. W męce i bólu rodzi się nowe życie, rodzą się nowe ustroje, nowe formy bytowania, rządzenia, nowe prawa i nowe obowiązki. I my, naród Polski, budujemy nowe życie w naszej Polsce. W tragicznym wrześniu 1939 r. w bohaterskiej obronie Warszawy, pod batem strasznej okupacji niemieckiej, czy zdala od kraju na emigracji, w więzieniach, w obozach niemieckich czy na przymusowych pracach dla wroga, w lasach w partyzantce, czy w regularnym Wojsku Polskim, w dniach tragicznego powstania warszawskiego — marzyliśmy wszyscy o odzyskaniu wolności i niepodległości naszego kraju. Marzyliśmy o odbudowie naszej lepszej Polski bez analfabetyzmu, ciemnoty, bez nędzy mieszkaniowej, bez bezrobocia i głodu, bez Berezy i granatowego policjanta, bez wilka człowieka przez człowieka.

Przyszedł czas budowy nowej Polski. To nie jest proste zadanie, to wielka praca, wymagająca niejednokrotnie wyrzeczeń i ofiar.

Budujemy ją na odcinku szkolnictwa wiedzy i kultury. Budujemy ją w kopalni, w hucie czy fabryce przez zwiększenie produkcji, na roli, w wojsku czy w milicji — stojąc na straży prawa, w organizacjach i w urzędzie, w służbie państwu i narodowi. Słowem wszędzie, gdzie wre praca i tętni życie polskie, — budujemy Polskę.

Wasze rosnące z każdym dniem szeregi, Wasze sukcesy organizacyjne i wychowawcze są jednocześnie sukcesami nowej Polski demokratycznej. Cieszymy się z każdego sukcesu młodzieży.

Przed kilkoma dniami uchwaliliśmy dekret o 6-o godzinnej sobocie dla młodzieży, aby młodzież mogła nie tylko pracować ale i uczyć się.

Będziemy dążyć do zmiany konstytucji w duchu przyznania prawa wyborczego dla młodzieży od 18-go roku życia, albowiem jak mówi Wasza piękna pieśń „jesteśmy już dojrzali gdy mamy dziewięć lat".

Zrealizujemy w 100 proc. zasadę bezpłatności oświaty, aby każde polskie dziecko chłopskie, robotnicze czy inteligenckie mogło zdobyć maksimum wykształcenia.

W imieniu Rządu Jedności Narodowej życzę Waszemu zlotowi i Waszej organizacji jak najlepszych wyników i jak największego rozwoju.

Na młodzież TUR liczy Rząd Jedności Narodowej jako na awangardę demokracji.

Przynoszę Wam również pozdrowienia od ob. Prezydenta Bieruta, który kazał mi powiedzieć, że czuje wielką sympatię do Organizacji Młodzieżowej TUR.

Przemówienie swe Premier zakończył okrzykiem na cześć zjednoczonej młodzieży. Niech żyje demokratyczna bohaterska młodzież. Niech żyją nasi TUR-owcy".

Następnie po wiwatach na cześć Prezydenta Bieruta, Rządu Jedności Narodowej i premiera Osóbki - Morawskiego — zabierali głos: generalny sekretarz CK. PPS ob. Cyrankiewicz, przedstawiciel KC. PPR ob. Kowalski, przedstawiciel ZWM mjr. Majewski, ob. Duszak w imieniu młodzieży „Wici", ob. Nawrocki w imieniu Związku Harcerstwa Polskiego, ob. Wojdak w imieniu Związku Młodzieży Demokratycznej.

Po przemówieniach powitalnych zebrani uczcili jednominutowym milczeniem pamięć przywódcy młodzieży TUR Stanisława Dubois, zamordowanego przez Niemców.

Ostatni mówca przewodniczący CK. OM TUR ob. Obrączka powiedział, że przed narodem polskim, a przed młodzieżą, stanęło teraz wielkie zadanie, aby po zwycięstwie nad faszyzmem zbudować nową demokratyczną Polskę i wśród niej wychować pokolenie, które zrealizuje socjalizm.

Po odśpiewaniu hymnu młodzieży TUR oddziały uczestników zlotu przemaszerowały ulicami Katowic na plac Rynkowy, gdzie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz organizacyjnych.

Po przerwie obiadowej w Parku Kościuszki odbyła się zabawa, a wieczorem na Placu Wojewódzkim Zlot został rozwiązany.

Bestialski napad pod Bełzem

Bulbowcy zamordowali 22 osoby

(Le. Be.) W całej Europie i także w Polsce skutki propagandowej i organizacyjnej działalności faszyzmu hitlerowskiego nie są jeszcze zupełnie usunięte. Niemcy organizowali ukraińskich faszystów, przyrzekając im samodzielną, faszystowską Ukrainę, uzbrajali ich i używali ich jako katów przeciwko Polakom. Naród ukraiński nie ma nic wspólnego z tą — w porównaniu z całym narodem — garstką faszystowskich morderców spod znaku UPA Bolby i Bandery. Ukrainiec - żołnierz Czerwonej Armii walczył razem z polskim żołnierzem, dziesiątki tysięcy najlepszych synów Ukrainy Radzieckiej oddało na polach bitew od Bugu do Berlina swoje życie za wolność Polski.

Rząd R. P. i U. S. R. R. przedsięwzięły wszystko, aby utrwalić na wieki dobrosąsiedzkie, przyjazne, sojusznicze stosunki między Polakami a Ukraińcami. Umowa o przesiedleniu Ukraińców z Polski na Ukrainę i repatriacji Polaków usuwa na zawsze problem ukraiński z życia politycznego Polski. Przyjaźń między U. S. R. R. a Polską skazuje krwawych agentów Hitlera, ukraińskich faszystów na zagładę. Czynią oni wszystko, aby wywołać nienawiść między obu bratnimi narodami — i posługują się przy tym jedną jedyną metodą, na którą ich stać — mordem.

Parę dni temu wyjechały z Hrubieszowa do Bełza 2 ciężarowe samochody. Na maszynach, które były własnością Starostwa, znajdowało się 22 osoby. W powrotnej drodze w odległości 10 km od Bełza, w wąwozie pod lasem samochody wpadły w zasadzkę urządzoną przez ukraińskich faszystów. Maszyny zostały obrzucone granatami i ostrzeliwane krzyżowym ogniem z czterech stron z ciężkiej broni maszynowej. Ucieczka nie była możliwa. Banda, która maszyny okrążyła, liczyła do 200 od stóp do głowy uzbrojonych bandytów. Bandyci znęcali się nad ludźmi, kłując bagnetami, łamiąc ręce i nogi. Po dokonaniu bestialskiego czynu, bandyci sprawdzali, czy wszyscy zostali zabici.

Jeden funkcjonariusz Bezpieczeństwa, przywalony trupami, ocalał. Bandyci pozdzierali z części trupów obuwie, mundury i odeszli w las. Po odejściu morderców ranny wstał i udał się w stronę Bełza. Po 10 minutach spotkał furmankę naładowaną słomą — prawdopodobnie banda woziła słomę, celem spalenia pomordowanych. Gdy zobaczył rannego żołnierza, skoczył na niego, chcąc go przebić widłami, lecz żołnierz unieszkodliwił go wystrzałem z rewolweru, usiadł na furmankę i dojechał do Bełza. Milicja Obywatelska udała się na miejsce wypadku i przywiozła wszystkich pomordowanych do Bełza.

Bestialska ta rzeź jest czynem, wynikającym z szatańskiej nienawiści ukraińskich faszystów do demokratycznego spokoju i ładu, który rozwiązuje sprawę ukraińską w Polsce i polską na Ukrainie w duchu przyjaźni i przez to skazuje U. P.-owców, bulbowców i banderowców na zagładę. 250 tys. Ukraińców opuściło dotychczas na podstawie umowy zawartej Polską a U. S. R. R. teren Państwa Polskiego, otrzymując przy tym ze strony naszego Rządu i władz U. S. R. R. warunki, które umożliwiają im życie na dotychczasowym poziomie, nie wśród swoich, na Ukrainie — garstka wychowanków Hitlera pozostała w lasach, mordując w zakątkach bezbronnych.

Żołnierz polski zlikwiduje te resztki krwawego faszyzmu.

Obrady Stronnictwa Ludowego

w Warszawie

WARSZAWA (PM). Zakończyły się obrady prezesów wojewódzkich i działaczy Stronnictwa Ludowego. Dwudniowe obrady po wysłuchaniu sprawozdań terenowych i sprawozdania Prezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego ob. S. Bańczyka oraz referatów przedstawicieli „Wici" ob. ob. Ignara, Domańskiego i Ścibiorka zostały zakończone przyjęciem rezolucji politycznej oraz uchwał gospodarczo - społecznych. W dyskusji zabierało głos ponad 30 mówców, a obrady przeciągnęły się do 2 rano. Zasadniczą nutą wszystkich przemówień było żądanie Jedności Ruchu Ludowego.

Uchwalono rezolucję polityczną następującej treści: „Działacze ludowi na konferencji w dniu 16 września 1945 roku w Warszawie po rozpoznaniu sytuacji w ruchu politycznym chłopskim stwierdzają: 1. Interes wsi i chłopów wymaga jednego, jednolitego przedstawicielstwa politycznego, 2. Za platformę jednolitości ruchu przyjmujemy deklarację ideowo - polityczną, uchwaloną przez Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego. 3) Ci działacze ludowi, którzy idą po linii niezgodnej z platformą demokratycznego Rządu Jedności Narodowej i dokonują organizowania P. S. L. nie wynikają żadnych zasad programowych, które uzasadniałyby konieczność istnienia drugiego przedstawicielstwa chłopów — nie przysługują się interesom chłopów i budującemu się demokratycznemu Państwu.

Co piszą inni

Wiele się mówi ostatnio na temat amnestii. Szczególnie obszernie jest poruszana ta część amnestii, która dotyczy przestępstw politycznych. Słusznie podkreśla się, że ci wszyscy, którzy z jakichkolwiek powodów pozostają dotychczas w konspiracji, mają obecnie okazję do wyjścia z ukrycia. Jak podkreśla „Życie Warszawy" w artykule redakcyjnym:

Amnestia jest wreszcie aktem łaski, wspaniałomyślności, na który pozwolić sobie mogą jedynie władze państwowe dzierżące mocno ster kraju. Takim samym aktem dobrej woli są oświadczenia i decyzje w sprawie ujawniania się zakonspirowanych jeszcze dotychczas oddziałów A. K., honorowania stopni służbowych i odznaczeń, jakie członkowie tej organizacji uzyskali w walce podziemnej z okupantem.

* * *

Sprawcy klęski wrześniowej mają być pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało akt, mocą którego staną przed sądem [illegible] sanacyjne, których długoletnia rządy w Polsce doprowadziły do niefortunnej katastrofy 1939 r. W związku z tym dekretem „Dziennik Polski" pisze:

Dobrze i słusznie czyni Ministerstwo Sprawiedliwości, opracowując dekret o pociągnięciu do odpowiedzialności winnych klęski wrześniowej, wśród których znaleźć się mają i dyplomaci i wojskowi i przywódcy i zawodowi politycy [illegible] niesłychanie niski poziom moralności, małość i nikczemność ducha, którzy za cenę chwilowego sukcesu, chwilowej własnej wygody i korzyści, daleccy byli od cienia chociażby honoru, którego zawsze pełne usta.

NIEUROJONA SUWERENNOŚĆ

Napisał: JERZY BOREJSZA

ŚWIADOMOŚĆ I RZECZYWISTOŚĆ

Niestety, najtrudniej zadekretować przemiany świadomości ludzkiej, tak, aby szły one w parze i równocześnie z przekształceniami rzeczywistości.

Myśl jednostek, a potem klas postępowych wybiega nieraz naprzód, przoduje przemianom społecznym. Ale częstokroć głębokie przekształcenia socjalne, gospodarcze, polityczne szczególnie w okresie powojennym mają tak szybki i wartki potok, że świadomość całych grup społecznych pozostaje daleko w tyle za tymi przeobrażeniami, włócząc się leniwie w ślad za nimi, a często przeciwstawiając się rzeczywistości, z uporem powtarzając przebrzmiałe pojęcia i hasła, przywracając w marzeniach nieodwracalne i niepowracalne karty dziejów. Między świadomością pozornie najbardziej do myślenia przeznaczonej inteligencji, a rzeczywistością, między słownictwem dnia powszedniego, a treścią tego dnia powstają nożyce szeroko rozwarte.

Druga wojna światowa zmyła we krwi z powierzchni Europy i wdeptała w ziemię całe pokolenie kulturalne. Szybkość myśliwców, bombowców i samolotów transportowych przekreśliła granice. Walka o panowanie nad morzami ustępuje miejsca walce o podział nieba i panowanie linij lotniczych. Rozwój motoryzacji wymaga budowania autostrad, przecinających kraje i państwa. Kula ziemska zwęziła się, skurczyła i zeszczuplała. Czołgi i katiusze zmieniły stare prawa wojny, a w ostatnim japońskim akcie dramatu nad sumieniem ludzkości zawisła bomba atomowa. Pokolenia polityków staro-demokratycznego chowu obnażyły swą bezsilę i bezradność, układy sił społecznych, chociażby wskutek lat okupacji, uległy gruntownym zmianom, wolą mas i dekretem naszych rządów dokonana została gruntowna reforma rolna w Europie środkowej, we wszystkich krajach, nie wyłączając Anglii, w naturalnej samoobronie przed nowym kryzysem kapitalistycznym jest pęd do uspołecznienia i upaństwowienia węzłowych gałęzi przemysłu, pęd do gospodarki planowej. Mit „nietykalnej" i „świętej" własności prywatnej, ostrzeliwany przeszło wiek nasam przód z kartaczy mistycyzmu saint-simonistów, a potem z coraz ulepszających się i wzmacniających pozycji ogniowych socjalizmu, runął niczym wał atlantycki Hitlera. Odbyła się olbrzymia wędrówka i zbratanie narodów po przez lagry i obozy pracy hitleryzmu — słowem: zaistniała zupełnie nowa, odmienna, żadną analogią historyczną nieporównywalna rzeczywistość.

I tę nową rzeczywistość dzieli często od nadbudowy ideologiczno-romantycznej przepaść. Słuchając potocznych dyskusji i to w kołach naszej inteligencji — odnosi się wrażenie, że oto odżyła owa oblękana wiedeńska staruszka, która uwierzyć nie chce, że Franciszek Józef nie żyje i eo ipso więcej nie panuje, i że już więcej nigdy jego cesarsko-królewska apostolska mość nie podpisze manifestu, że ludność podwładnych mu narodów dzieli się na płeć męską i żeńską.

Słownictwo potocznych dyskusji, sformułowania i frazeologia wystąpień publicznych obłędnie odbiegają od tego, co się dzieje w świecie realnym. Niektóre rozważania po drugiej wojnie światowej są jak gdyby żywcem przepisane z przemówień i artykułów po pierwszej wojnie światowej. Ciarki przechodzą po ciele. Zagraża nam ten sam zalew ckliwo pacyfistycznej, słodkawo-usypiającej, walencjanowo-mdłej sieczki słownej z melodramatu mieszczańskiego. Maluczko, maluczko, a rozhisteryzowane stare panny biuć będą na groby poległych żołnierzy z imię więczystego rozbrojenia wobec napastników. Stanęliśmy na Czerwonym Placu i spoglądaliśmy na wspaniały marsz tej armii, która po tej najcięższej i najbardziej ofiarnej dla niej wojnie, została nadal wyrazem [illegible] cudzoziemski pacyfista odezwał się: „by-łem zawsze wrogiem militaryzmu, gdyby te olbrzymie wysiłki, które pochłonęły czołgi i artyleria obrócono na wychowanie ducha pokoju...". Z oparów takich oto frazesów jelopowaciny pacyfistycznej zrodził się bękart monachijski, a w jego rezultacie nasza klęska wrześniowa. I gdyby nie te czerwone czołgi i armaty, naród cały zostałby przeniesiony na wschód od Uralu. Ale to nic i jak gdyby nigdy nic...

Jak gdyby nigdy nic, nadają w świat długie przemówienia o wolności i niepodległości narodów, ze starej beczki krasomówczego zaklamania i Winston Churchill jeszcze roztkliwia się nad sprawą wolności wyborów i suwerenności krajów europejskich, ułatwiając robotę faszyzmu greckiego. Piszący te słowa, nie wtrącając się, rzecz jasna, do spraw wewnętrznych naszej potężnej sojuszniczki, ani jednej łzy nie uronił po klęsce Winstona Churchilla i ośmiela się twierdzić, że ta jego własna klęska jest — mimo pozorów paradoksu — drugim, mimowolnym i nader cennym wkładem Churchilla do dzieła wyrzucenia faszyzmu z Hiszpanii, Grecji czy nawet Włoch. Wielkość męża stanu mierzy się przede wszystkim postępowością celów i zamierzeń jego polityki i swoją klęskę zawdzięcza Churchill zrozumieniu przez naród angielski tego bezspornego faktu. Ale zestawcie styl jego przydługich przemówień z tym, co w imieniu Anglików oświadczył Camrinigo na łamach „News Chronicle":

„Jako Anglik odczuwam teraz tak samo głębokie przygnębienie, jakie odczuwałem w okresie Monachium... Niewątpliwie, nasi żołnierze walczą teraz przeciwko narodowi greckiemu...".

I zestawcie ostatnie przemówienie Churchilla z czasów jego premierostwa z oświadczeniem „New Statesman and Nation":

„Wojska angielskie wylądowały w Grecji nie dla celów wojennych, ale dla realizacji polityki, która polega na tym, aby zdławić grecki ruch oporu. My narzucamy Grecji premiera siłą angielskich bagnetów — i, o ironio! pod ochroną tych bagnetów wysadzamy wojska hinduskie".

Równocześnie jednak trwają w prasie konserwatystów bok o bok długie tasiemce o umiłowaniu wolności i krótkie komunikaty o wypadkach w Grecji. Jak gdyby nigdy nic... Cóż to oznacza? Między spóźnioną świadomością i jej wyrazem słowno-propagandowym z jednej strony — a tą prawdziwą nową rzeczywistością istnieje przepaść. Nie ma automatycznej synchronizacji między zjawiskami z podłoża ekonomiczno-socjalnego, a nadbudowa świadomościowa. Karol Marx mówi o opóźnianiu świadomości na odcinku przesądów ideologicznych — nieraz o lat pięćdziesiąt. Fryderyk Engels w swoich studiach literackich raz po raz wracał do hegłowskiej „wechselwirkung", odwrotnego oddziaływania. Współzależność rzeczywistości i ideologii nie jest procesem prostym, jest zjawiskiem nader skomplikowanym i złożonym. Jeżeli myśl obozu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wybiegła naprzód i przewidziała rodzaj wypadków w Polsce, a rzeczywistość tę myśl potwierdziła i dotąd potwierdza, nie oznacza to bynajmniej, aby ideologiczna atmosfera, w jakiej żyje wielka część naszej inteligencji, dorównała kroku wypadkom.

Stąd wynikają anachronizmy, przestarzałość i często naiwność współczesnej propagandy. Czym bo jest propaganda Jest ona przekładem na język mas, na język codziennego życia pewnej ideologii. Propaganda — to rozmowa ideologa z masami, z narodem. Długoletnia propaganda — pożal się Boże — ideologia sanacji, a potem — pożal się Boże — ideologów hitleryzmu zdewaluowała oczach narodu pojęcie propagandy, jako takiej.

Dlatego przegrała propaganda Churchilla w Anglii, posiadająca tak wielką tuba w ręku, jak osobę premiera z tego rządu. Dlatego przegrała, że były to słowa bez pokrycia ideologicznego, bez pokrycia rzeczywistości. Dlatego, że przeciętny obywatel Wielkiej Brytanii mógł konfrontować słowa o wolności z prawdą o zakazie reformy rolnej we Włoszech, z prawdą o źródłach władzy generała Franco, z prawdą o walce Grecji swą niepodległość, a nade wszystko: z prawdą o sytuacji Anglii po wojnie.

Kiepskiej propagandy nie można zwalczyć ani mentorstwem, ani patetycznymi pouczeniami. Trzeba ją odnowić zorganiem ideologicznym wszystkich dotychczasowych pojęć na tle nowej rzeczywistości. Jeżeli propaganda jest rozmową ideologa z masami — jest rzeczą jasną — że ta ideologia nowej rzeczywistości musi nową treść nadać starym słowom.

SUWERENNOŚĆ POLITYCZNA

Gdzieś w małej mieścinie rumuńskiej toczyła się dyskusja między przybyszem z Polski a przebywającym tam od 5 lat politykiem, który czerpał wieści o Polsce ze źródeł londyńskich. Przebieg rozmowy był następujący:

— Podstawową sprawą dla nas wszystkich jest sprawa niepodległości Państwa Polskiego. Wy, lublinlacy, zgodziliście się na odstąpienie Związkowi Radzieckiemu wielkich połaci naszego państwa na wschodzie. Prawda?

— Stuprocentowa prawda. Uczyniliśmy to w pełni władz umysłowych, nawet z premedytacją...

— A właśnie! Tereny wschodnie, o które trwały od wieków walki oręża polskiego, były zawsze zasłoną niepodległości. Niech pan weźmie do ręki pierwszy lepszy podręcznik dla młodzieży; naród cały był wychowany w przekonaniu, że te części naszego kraju są integralną jego częścią. Prawda?

— Prawda, był wychowany w takim przekonaniu.

— Widzi pan, właśnie że tak. Przyznaje więc pan, że obóz wasz, zrzekając się tych ziem, osłabił szanse naszej niepodległości...

— Wręcz odwrotnie. Wzmocnił suwerenność państwa naszego — stworzył nie odzowne warunki niepodległości...

— Sans blague!

— Proszę bo zastanowić się, czy sprawa granic dzisiaj oznacza to samo, co przed stu laty, lub pod koniec 18-go wieku, czy nawet to samo, co w 1918 roku" Wydaje się że nie. Proszę odpowiedzieć sobie, czy niepodległość i suwerenność państwa jako realne pojęcie w świecie realnego układu sił w r. 1945 jest tym samym co było na początku kształtowania się współczesnych państw narodowych? Wydaje się, że istnieją dwa pojęcia niepodległości: jedno, które pan reprezentuje, to konglomerat odczuwanych sentymentalnych i abstrakcyjnych pojęć mechanicznie przeniesionych ze sposobu myślenia zeszłowiecznego, a drugie to niepodległość, jako pewien realny atrybut wolności narodu...

— Niepodległość — od czasu Kościuszki, po przez poezje Mickiewicza i Słowackiego, aż do Wyspiańskiego pozostaje jednym i tym samym: warunkami w których naród posiada własny aparat polityczny, państwowy, pozwalający mu kierować według własnej woli całokształtem swego życia narodowego. I na tym polega proces kształtowania się państw narodowych po średniowieczu...

(Kuźnica Nr 4—5)

(c. d. n.)

Co pisze prasa wojskowa

W Lublinie ukazuje się tygodnik Pomorskiej Dywizji, pisany przez oficerów i żołnierzy gen. Bałkowskiego. Materiały umieszczone w tym czasopiśmie są też dla ogółu nadzwyczaj interesujące. W artykule „Rozminowujemy Polskę" opisuje się ofiarną, bohaterską pracę saperów przy unieszkodliwieniu min i niedopałów:

„Mało kto się interesuje za czyją sprawą znikają z naszych przydroży tabliczki: „Miny!", za czyją przyczyną unieszkodliwiona zostaje ta śmierć, którą wojna pozostawiła pod darnią naszych pól i lasów. Tichym bohaterem tej walki jest nasz szary żołnierz z łopatą — saper.

W ciągu trzech dni zdjęto oraz unieszkodliwiono 21.430 min różnych typów, pocisków, granatów, bomb lotniczych itp. Wszystko to w tym rejonie, gdzie jak temu dywizja nasza odpierała wściekłe kontrataki Niemców.

Ze statystyki tej wynika, że każdy z saperów **unieszkodliwia kilkadziesiąt min** dziennie. Droga dla rolnika i robotnika jest wolna",

Po krwawych walkach, po zdobyciu Berlina — powrót do kraju i odbudowa. Hasłem żołnierzy jest: „Zwyciężyliśmy wroga w boju, zwyciężymy w odbudowie kraju". Żołnierz polski — to awangarda osadnictwa na Zachodzie. Przed żołnierzem stoi zadanie utrwalenia owoców zwycięstwa, odnowienie i umocnienie polskości na ziemiach przez niego zdobytych.

Rząd wydzielił 12 powiatów dla żołnierzy:

„Jako tereny osadnictwa wojskowego wyznaczono następujące powiaty: Wołyń — Hrubieszów, Grybów, Królewiec (Chojnice), Ciechocinek, Rypin, Krosno, Lubin, Żarów, Zegrze, Zgorzelice, Luban, Lwówek.

Każda rodzina żołnierska ma prawo na utrzymanie gospodarstwa wielkości 10 ha średniej jakości.

Ludność niemiecka została wywłaszczona z gospodarstw, wysiedlone z domów i skupiona w miejscach na ten cel przeznaczonych. Będzie ona zmuszona do pracy na roli w charakterze robotników. Stopniowo będzie jej się umożliwiało repatriację za Odrę i Nisę.

Do osadnictwa wojskowego ma prawo każdy, kto walczył przeciw Niemcom z bronią w ręku, a więc żołnierz Wojska Polskiego, partyzanci, oraz żołnierze, którzy walczyli poza granicami Polski. Również rodziny poległych bojowników i partyzantów mają prawo otrzymać ziemię".

Kim on jest, ten osadnik? Jakimi czynami on zasłużył na wdzięczność Ojczyzny i społeczeństwa? Czytamy:

„Dla wykonania rozkazu bojowego wyznaczona została grupa szturmowa".

Było to rok temu. Grupa szturmowa miała przejść przez Pilicę i wziąć „języka".

„Chłopcy wychodzą na tamten brzeg, otrząsają się z wody. Tyralierką prą naprzód. Przed nimi pierwsza linia niemieckich okopów. Padają na ziemię. Odpinają od pasa granaty. Ciskają je szerokim, okrągłym ruchem wyprostowanego ramienia z całą siłą gromadzonej od pięciu lat nienawiści. Chłopcy na „hurra" porywają się naprzód. W blasku świtania chłopcy widzą ciemne sylwetki. Niemcy uciekają. Żołnierze wskakują do okopów niemieckich. Granaty padają między fryców. Trzy na gniazdo RKM-ów, dwa w sąsiadujący z nimi okop. Ogień niemiecki przestaje natychmiast. Chłopcy podrywają się i rzucają się przed siebie. Biorą do niewoli trzech fryców..."

Żołnierze Pomorskiej Dywizji nie spoczywają na laurach. Likwidowali oni bandytyzm w Lubelszczyźnie, a jednocześnie pomagali przy żniwach. Tygodnik żołnierski publikuje podziękowania rolników. Wójt gminy Piaski nadesłał podziękowanie, w którym m. in. czytamy:

„Wysiłek pracy żołnierzy położony dla rolników tutejszej gminy ocenić się nie da. Zanał, z jakim przeorał żołnierz na ziemi wyzwolonej, przekraczał nieraz jego możliwości fizyczne".

(a...ck.

Nr 2 # POLSKA NA MORZU Nr 2

Statki polskie powracają

Ostatnio powrócił z Londynu do kraju dyrektor Departamentu Morskiego w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Morskiego, ob. Jan Wojnar.

Dyr. Wojnar delegowany został do zapoznania się z całokształtem spraw, wchodzących w zakres działalności departamentu morskiego i przeprowadzenia pertraktacji z rządem angielskim oraz międzynarodową organizacją żeglugi U. M. A. w sprawie zwolnienia polskich statków, zajętych ciągle jeszcze obsługą potrzeb naszych sprzymierzonych.

Do chwili obecnej całkowity nasz tonaż, jak i innych państw sprzymierzonych, a nawet neutralnych, był wydzierżawiony angielskiemu ministerstwu transportów wojennych i znajduje się w rozporządzeniu angielskiej administracji, a ponadto podlega nadzorowi U. M. A. Zawarta umowa na początku wojny ol-Ami armatorami przewiduje zwolnienie statków dopiero po 6-ciu miesiącach od chwili ukończenia wojny z Japonią.

Równocześnie i ze względów formalnych nie można jeszcze przejąć statków, a to dlatego, że obecnie całym polskim majątkiem w Anglii zarządza specjalnie powołany z ramienia rządu angielskiego Tymczasowy Komitet Likwidacyjny do Spraw Polskich, który przejmuje cały majątek b. rządu londyńskiego. Dopóki Komitet ten nie ukończył prac, nie można formalnie przejąć okrętów.

Tym niemniej departament morski złożył wnioski o zwolnienie statków z klauzul umowy dzierżawnej, a tymczasem do chwili przeprowadzenia związanych z tym formalności, zażądał pozostawienia do dyspozycji rządu polskiego statków na bieżące potrzeby transportu morskiego.

Zarówno administracja angielska, jak i władze U. M. A., przychylnie odniosły się do tych żądań, czego wyrazem jest zwolnienie pierwszego statku polskiego, parowca „Kraków", który obecnie ładuje w Londynie towary przeznaczone dla Polski. Zwolnione zostaną w najbliższej przyszłości dalsze 24 jednostki polskie, przeznaczone dla obsługi regularnych linij żeglugowych do Anglii i do portów bałtyckich.

(Mar.)

—ooo—

Polska Marynarka Handlowa
dzielnie wypełniła swe zadania w czasie ubiegłej wojny

POLSKA marynarka handlowa dzielnie wypełniła swe zadania w czasie ubiegłej wo

W poprzednim dodatku „Polska na morzu" podaliśmy dzieje naszej marynarki wojennej — obecnie skreślimy pokrótce historię naszych statków handlowych, które na morzach świata dzielnie pracowały, walczyły i ginęły dla wspólnej sprawy aliantów i ostatecznego zwycięstwa.

Dane co do losu życia naszej marynarki handlowej w czasie wojny uzyskujemy z wywiadu, jakiego udzielił dyrektor Departamentu Morskiego ob. Wojnar przedstawicielowi „Gazety Morskiej".

Wojenny charakter służby marynarki polskiej podkreślony został już tym, że cała prawie nasza flota została wydzierżawiona brytyjskiemu Ministerstwu Transportu Wojennego.

Wynikiem tego statki nasze były stale **w służbie bojowej,** transportując ogromną ilość wojska przez wszystkie morza świata — jak to miało miejsce z dużymi liniowcami linii Gdynia-Ameryka — lub też przewożąc materiał wojenny do najbardziej zagrożonych punktów globu, czy wreszcie zaopatrując metropolie W. Brytanii w węgiel, przywożony z portów północnych. Ta ostatnia służba była szczególnie niebezpieczna, ze względu na bliskość łodzi podwodnych nieprzyjaciela, operujących na Morzu Północnym z baz lotniczych niemieckich w Holandii i w Belgii. Toteż każde przejście konwoju ma

Z NASZEGO WYBRZEŻA

SETNY STATEK W PORCIE GDAŃSKIM

Jako setny statek zawinął do portu gdańskiego motorowiec radziecki „Werner H.". Statek przybył z Talina.

WIELKA LICZBA ZGŁOSZEŃ DO SZKOŁY MORSKIEJ

Dotychczas wpłynęło do sekretariatu Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni ponad dwa tysiące zgłoszeń kandydatów, którzy pragną poświęcić się zawodowi marynarza. Dalsze zapisy wpływają obficie, co świadczy o żywiołowym wprost zainteresowaniu naszej młodzieży sprawami morza.

Ponieważ na bieżący rok szkoła może przyjąć zaledwie 120 uczniów — rzeto specjalna komisja dokona wyboru kandydatów, którzy zostaną dopuszczeni do składania egzaminu konkursowego.

SZKOŁA SPECJALISTÓW MORSKICH

Przy Pułku Morskim w Gdyni zostanie otwarta Szkoła Specjalistów Morskich. Uczniowie tej szkoły rekrutują się wyłącznie z batalionów, które przeszły już przeszkolenie w pułku.

Szkoła obejmować będzie następujące działy: radiowy, sygnalistów, sterników, torpedystów, artylerzystów palaczy, motorzystów, elektryków i murków.

Szkoła Specjalistów Morskich stworzy kadry podoficerskie, których brak daje się odczuwać w pierwszej fazie organizacyjnej naszej marynarki wojennej.

OSADNICTWO MARYNARZY W PASIE NADMORSKIM

Oficerowie, podoficerowie i marynarze Marynarki Wojennej otrzymali prawo osiedlania się w pasie nadmorskim na warunkach osadnictwa wojskowego.

Dla realizacji tego zadania, posiadającego znaczenie szczególne dla obronności wybrzeża, stworzony został przy Zarządzie Polit.-Wych. Marynarki Wojennej Wydział Osadnictwa Wojskowego który przyjmuje drogą służbową zgłoszenia na osadnictwo rolne, rybackie, miejskie i podmiejskie. Pierwszeństwo mają rodziny zza Buga.

ROZBUDOWA URZĘDU ŻEGLARSKIEGO

W ramach ogólnej odbudowy placówek morskich, działających na terenie portu gdyńskiego, mieści się również Urząd Żeglarski, stanowiący osobny dział pracy Głównego Urzędu Morskiego. Zasięg działalności Urzędu Morskiego będzie teraz znacznie rozszerzony — stanowić on będzie centralę, do której Kapitanaty wszystkich portów polskich kierować będą sprawozdania ze stanu ewidencyjnego marynarzy i tu będą włączane przechowywane kartoteki marynarzy.

O NORMALIZACJE WARUNKÓW PRACY ROBOTNIKÓW PORTOWYCH

W ramach Komisji Izby Przemysłowo Handlowej w Gdyni odbyła się konferencja w sprawie robotników portowych. Omówiono szereg spraw dotyczących warunków pracy robotników portowych w Gdyni i w Gdańsku. Między innymi poruszono sprawę normalizacji warunków pracy.

KREDYTY NA REMONTY DOMÓW W GDYNI

Gdynia otrzymała kredyt w wysokości 9 miljonów złotych przeznaczony na remont domów mieszkalnych. Jest to pierwsza część ogólnego kredytu, jak przyznany będzie Gdyni na cele budownictwa i remontów domów mieszkalnych.

rynarki handlowej u wschodnich wybrzeży Anglii, zwłaszcza zaś przejście tzw. „Uboats Allee" — alei łodzi podwodnych w okolicach Grimsby, było połączone z walką przeciw czyhającym łodziom podwodnym, ścigaczom i lotnictwu.

Aby wyrównać straty tonażu spowodowane działaniami wojennymi, nabyto dla floty polskiej nowe statki: dla linii Gdynia-Ameryka został zakupiony „Batyk", „Tobruk" i „Paderewski". Inne statki tzw. statki z serii „K", jak „Kowel", „Kutno", „Krasne", „Kielce", „Kobryń" otrzymała Żegluga Polska S. A. w drodze specjalnej umowy dzierżawnej od rządu amerykańskiego. Statki te są nadal własnością Stanów Zjednoczonych i w zasadzie mają zostać Stanom zwrócone po zakończeniu czasu umownego. Umowa zresztą dopuszcza nabycie tych statków w pewnych warunkach przez Polskę. Statki z tej serii, to statki niewielkie, odpowiadające mniej więcej innym jednostkom Żeglugi Polskiej. Są one natomiast szybkie i zwrotne.

Spośród strat poniesionych przez Żeglugę Polską i Polsko-Brytyjskie T-wo Okrętowe należy wymienić szczególnie dotkliwe zatopienie jednego dnia dwu statków, tj. **„Pucka" i „Lwowa",** co miało miejsce w porcie Bari w Italii, dokąd bezpośrednio po zajęciu południowych Włoch statki nasze przewoziły materiał wojenny.

Gwałtowny nalot niemiecki przyczynił wówczas sojusznikom wiele strat, zatapiając około 18 statków, w tym dwa nasze. Załoga polska poniosła straty w postaci kilku zabitych i wielu rannych.

Poprzednio zatonął u wybrzeży Anglii storpedowany „Cieszyn" i tu również były straty w ludziach.

Dwa inne polskie statki, a mianowicie: **„Zagłoba" i „Wigry"** zginęły w czasie burzy. Okoliczności zatonięcia „Zagłoby" były szczególnie tragiczne. Statek ten szedł w konwoju atlantyckim i w czasie gwałtownego sztormu po prostu zginął najbliższemu sąsiadowi z oczu za olbrzymią falą oceaniczną, by się już więcej nie ukazać. Statek „Wigry" zginął nie jak to mylnie podano u wybrzeży Holandii, które w tym czasie były dla sojuszniczej marynarki niedostępne, lecz w pobliżu Islandii. Katastrofa miała miejsce zimą, kiedy północny Atlantyk bywa śmiertelnie groźny dla słabszych statków. Szarpany burzą „Wigry" dłuższy czas walczył z falą mimo defektu maszyny. Kiedy począł tonąć, załoga na rozkaz opuściła pokład. Tylko dwóch rozbitków, uczepionych wywróconej szalupy, uszło śmierci, po całonocnej walce z lodowatym żywiołem.

—ooo—

KRONIKA ZIEM ZACHODNICH

Na Zjeździe Przemysłowym Ziem Zachodnich powzięto decyzję, aby województwo krakowskie objęło akcję osadnictwa w trzech rejonach Ziem Zachodnich. Pierwszy rejon — Jelenia Góra, Wałbrzych, Kładzko, Bystrzyca, Rychbach, Ząbkowice — przeznaczone dla ludności powiatów górskich i podgórskich.

Drugi rejon — Wrocław, Oleśnica, Namysłów, Oława, Brzeg, Strzelin, Niemodlin, Kożle, Głubczyce, Raciborz — dla ludności z powiatów: Biała, Chrzanów, Kraków, Bochnia, Brzesko, Tarnów, Dębica.

Trzeci rejon — Zgorzelec, Szprotawa, Bolesławiec, Złotoria, Lubin, Wołów, Góra, Trzebnica, Milicz — dla ludności z Olkuskiego i Miechowskiego.

* * *

Na mocy decyzji Ministerstwa Oświaty, przekształcono dotychczasowy Instytut Pedagogiczny w Katowicach na 3-letni Państwowy Instytut Pedagogiczny. Podobne instytuty powstają również w Warszawie i w Gdańsku-Oliwie.

* * *

W Gryfinie zostanie już wkrótce uruchomiona wielka fabryka konserw mięsno-rybnych. Na terenie powiatu istnieje duża fabryka benzyny syntetycznej.

* * *

Na terenie powiatu Kożuchów (Dolny Śląsk) pomyślnie rozwija się przemysł włókienniczy, spożywczy, metalowo-przetwórczy. W Nowej Soli znajduje się duża tkalnia, zatrudniająca około 4 tys. robotników.

Powiat wraz z miastem wchłonie jeszcze 15 tys. ludności wiejskiej i 4.700 ludności miejskiej.

* * *

Nakładem Spółdzielni Pomocy Szkolnych „Oświata" ukazała się ścienna mapa Wielkopolski wykonana w 3 kolorach. Mapa przeznaczona do użytku szkolnego będzie dużą pomocą w nauce historii i geografii. Nakład wynosi 10.000 egzemplarzy.

—ooo—

Walny Zjazd Delegatów Ligi Morskiej

Dn. 7.X w Warszawie obradować będzie Walny Zjazd Delegatów Ligi Morskiej. Na Zjazd przybędą przedstawiciele wszystkich Okręgów L. M.

Walny Zjazd zapozna się ze zmianami dokonanymi w dotychczasowym statucie Ligi i uchwali nowy statut stowarzyszenia. Nadto, na porządku dziennym znajdzie się wybór władz centralnych Ligi Morskiej, tj. Rady Głównej i Zarządu Głównego.

Podkreślić należy, że jest to pierwszy Walny Zjazd Delegatów Ligi od r. 1939.

Z Ligi Morskiej

ZEBRANIE LIGI MORSKIEJ, OKRĘGU LUBELSKIEGO

W lokalu lubelskiego okręgu Ligi Morskiej przy ul. Kapucyńskiej 4 odbyło się zebranie z udziałem delegatów poszczególnych Obwodów. Zebraniu przewodniczył prezes Okręgu Lubelskiego L. M. ob. Dworakowski.

Na zebraniu omówiono sprawy bieżące organizacji, oraz zakreślono plan działania na najbliższą przyszłość, w którym położono specjalny nacisk na popularyzację idei morza wśród jak najszerszych mas.

Na wniosek prezesa Dworakowskiego uczestnicy zebrania uczcili pamięć działaczy ligowych, poległych w walce i pomordowanych w obozach i więzieniach hitlerowskich.

W czasie zebrania dokonano wyboru 10 przedstawicieli z Okręgu lubelskiego L. M. na Walny Zjazd Delegatów do Warszawy.

Wszyscy do szeregów „LIGI MORSKIEJ"

Czas położyć kres paskarstwu

Domagamy się powołania Komisji Cennikowej dla Lublina

Lubelszczyzna stosunkowo najmniej ucierpiała na skutek działań wojennych. Sam Lublin wyszedł z wojny obronną ręką. Zdawałoby się więc, że zarówno miasto, jak i teren województwa lubelskiego będą stanowiły obecnie bazę zaopatrzenia dla zrujnowanej gospodarczo przez okupanta reszty kraju.

Zdawałoby się — lecz tak nie jest! I co dziwniejsze — Lublin należy dziś do rzędu miast, gdzie artykuły codziennej potrzeby są najdroższe. Chleb kosztuje w Lublinie drożej niż w innych miastach. To samo dzieje się z tłuszczem, mięsem, jarzynami, z nabiałem, a nawet z cukrem, mimo, że Lublin posiada wielką cukrownię i w kalkulacji ceny odpadają koszta transportu.

Niewspółmiernie wysokie ceny na artykuły spożywcze w Lublinie są niczym nie usprawiedliwione. Tolerowanie nadal podobnego stanu rzeczy zakrawać już będzie na jeden wielki skandal.

Niezrozumiały jest fakt zniesienia w Lublinie Komisji Cennikowej, co przyczyniło się do zwyżki cen. Czy chciano w ten sposób sprawić uciechę paskarzom i spekulantom, żerującym dziś bezkarnie na społeczeństwie, kalkulującym ceny dowolnie, według własnych zachłannych apetytów?

Ten okres bonefisu dla paskarzy musi się wreszcie skończyć. Opinia publiczna domaga się rewizji cen na artykuły pierwszej potrzeby, sprzedawane w Lublinie. Domaga się przywrócenia działalności Komisji Cennikowej, oraz uzupełnienia przyszłego składu tej Komisji przez czynnik społeczny.

Nie pozwolimy, aby nadal wypróżniano nam kieszenie z ciężko zarobionego grosza. Nie możemy dłużej tolerować fantazji panów spekulantów i kombinatorów, zabawiających się w kupców i pośredników.

Będziemy walczyć o wybitną zniżkę cen! Będziemy piętnowali każdy objaw lichwy i paskarstwa! Lublin nie może cieszyć się nadal opinią jednego z najdroższych miast w Polsce.

ooo

Piąte posiedzenie Komitetu Wykonawczego Wystawy

W przededniu otwarcia Wystawy i Targów Przemysłu Lubelszczyzny zebrał się na piąte z kolei posiedzenie Komitet Wykonawczy Wystawy. Wzięli udział członkowie Komitetu w prezydium: przewodniczącego ob. Dubla, ob. ob. inż. Gola, inż. Szwentnera, dyr. Wojno, dyr. Całkowskiego, red. Wohla, inż. Janowskiego, dyr. Dąbrowy, naczelnika Gągały, oraz dyrektora Wystawy inż. Dziekańskiego wysłuchali sprawozdania przewodniczącego, z poprzedniego posiedzenia, a następnie szczegółowego sprawozdania inż. Dziekańskiego z przeprowadzonych prac.

Dużym nakładem energii, z stosunkowo małym nakładem pieniężnym odrestaurowano i przygotowano całkowicie tereny wystawowe, gdzie obecnie już instalują się wystawcy. Zorganizowano komunikację na terenie wystawowym z miasta, rozesłano karty uczestnictwa dla 30 tys. mieszkańców prowincji, którym zapewniono zniżki kolejowe i transporty samochodami „Społem". Zapewniono udział w Wystawie Naczelnej Dyrekcji Radia Polskiego, która zainstaluje na swe aparaty i nada na rozgłośnię całej Polski moment otwarcia Wystawy, oraz jej przebieg. Zorganizowano na terenie wystawowym pocztę, telefon i telegraf, kioski, bufety, punkt sanitarny itd. Zorganizowane ochronę eksponatów wystawowych przez Milicję Obywatelską i specjalną umundurowaną straż wystawową. Umówiono specjalne zespoły artystyczne, które zapewnią rozrywki zwiedzającym.

Celem umożliwienia obejrzenia Wystawy jak najszerszemu ogółowi społeczeństwa — w porozumieniu z władzami naczelnymi wszystkich urzędów, instytucji, partii, związków i organizacji — ustalono zjazdy organizacyjne ich członków, lub podwładnych w okresie trwania Targów. Celem uniknięcia chaosu ustala się terminy zwiedzania dla poszczególnych powiatów w oddzielne dnia. Przygotowuje się księgę pamiątkową Wystawy. Obecnie zostały do wykończenia prace dekoratorskie, oraz przygotowanie pomieszczeń dla zwiedzających. W zakresie propagandowym przygotowuje się rozrzucenie ulotek z samolotów oraz rozlepienie 5-barwnych plakatów.

Wiele innych spraw, dotyczących formalnej strony organizacji Wystawy oraz spraw rzeczowych, zostało omówione w „wolnych wnioskach" przez inż. Gola, dyr. Całkowskiego, inż. Szwentnera i innych.

Po zakończeniu sprawozdania Komitet w sposób entuzjastyczny wyraził swoje uznanie Dyrekcji Wystawy, wykonawcom i inicjatorom, za tak energiczną i celową pracę. Ostatnie zebranie Komitetu Wykonawczego przed otwarciem Wystawy ustalono na dzień 22 bm. (z)

Dziś o godz. 19-ej w sali Towarzystwa Muzycznego, Kapucyńska 7, odbędzie się recital znakomitego pianisty Stanisława Szpinalskiego.

W programie Bach, Chopin, Liszt, Debussy, Szeligowski.

Ze sportu

ZJAZD DELEGATÓW P. Z. L.

Okręgowy Związek Lekkoatletyczny w Lublinie wyłonił jako delegatów na Zjazd Polskiego Związku Lekkoatletycznego w Łodzi dnia 29 bm. — ob. ob. Laudańskiego, Gerlowskiego i Pęczalskiego.

LEKKOATLECI LUBLINA WEŹMĄ UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH POLSKI

W dniu 29 bm. odbędą się w Łodzi zawody o mistrzostwa lekkoatletyczne. Lekkoatleci Lublina przygotowują się do tych zawodów.

Kalendarzyk

WRZESIEŃ **20** czwartek

Dziś: Eustachego
Jutro: Matensza

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe	22-75
Straż ogniowa	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz.	21-43
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel.	23-83

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś i codziennie świetna komedia spółki autorskiej Caillaveta i de Fleursa „Papa" z dyr. Antonim Różyckim, J. Martini w rolach głównych.

KINO „RIALTO". Komedia muzyczna prod. polskiej pt. „Zapomniana melodia". Nadprogram: P. K. F. Nr 22. Pocz. seansów g. 13, 15, 17, 19.

KINO „BAŁTYK". Film produkcji sowieckiej pt. „Była sobie dziewczynka". Nadprogram: P. K. F. Nr 23. Pocz. seansów g. 15, 17, 19.

KINO „APOLLO". Dramat produkcji amerykańskiej pt. „Za nawiasem życia". Nadprogram: P. K. F. Nr 24 i dodatek „Niewidzialny wróg". Początek seansów g. 15, 17, 19.

KINO MARIONETEK „GNOMOL" w Świetlicy Z. Z. Pocztowców przy ul. Lipowych 31. Przedstawienia: w dni powszednie i soboty godz. 16-ta; niedziele i święta godz. 12-ta i 16-ta.

ooo

Program radiowy

6.45 Transmisja z Warszawy I. 8.00 Wiadomości lubelskie. 8.10 Muzyka z płyt. 11.30 Skrzynka Samorządowa. 11.35 Komunikaty i ogłoszenia. 11.40 Muzyka z płyt. 11.57 Transmisja z Warszawy I. 13.50 Przerwa. 15.00 Wiadomości lubelskie. 15.05 Reportaż. 15.15 Koncert towy. 15.20 Miastkowski: Fragment koncertu B-moll w wyk. Dawida Ojstracha. 15.30 Fragment prozy z opowiadania „Grzechy dzieciństwa" Bolesława Prusa. 15.40 Pieśni ludowe w wyk. Krystyny Szczepańskiej. W programie: Kazura, Nowowiejski, Wiechowicz. 16.00 Transmisja z Warszawy I. 20.00 Wieczorna muzyka muzyczna. 23.00 Transmisja z Warszawy I.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE M. O.

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej Lublin ogłasza niniejszym zaciąg kandydatów do szeregów Milicji Obywatelskiej.

Kandydaci do M. O. winni odpowiadać następującym warunkom: a) obywatelstwo polskie, b) nieskazitelna przeszłość, c) przekonania demokratyczne potwierdzone odpowiednimi referencjami, d) wymagany stan zdrowotny. Zgłaszający się kandydaci winni umieć biegle czytać, pisać, rachować, wiek od 20 do 35 lat. Kandydaci do M. O. winni zgłaszać się osobiście w Komendzie Wojewódzkiej M. O. w Lublinie, Wydział Personalny, plac Litewski.

Komenda Wojewódzka
Milicji Obywatelskiej w Lublinie.

KOMUNIKAT

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Lublinie niniejszym komunikuje, iż Wojewódzki Zjazd Aktywu Partyjnego P. P. S. woj. Lubelskiego odbędzie się dnia 7 października 1945 r. Poszczególne Komórki i Komitety Gminne zawiadamiają swoje władze nadrzędne do dnia 25 września br., ile osób weźmie udział w Zjeździe.

Niezależnie od komunikatu prasowego bliższe dane będą zawarte w okólniku.

I. Sekretarz WK. PPS.
1133 Pietruczynik Feliks.

DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGR. W LUBLINIE

Sprzedaż spisów abonentów telefonicznych.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Lublinie powiadamia P. T. Abonentów telefonicznych o rozpoczęciu rozsprzedaży spisu abonentów telefonicznych. Cena jednego egzemplarza spisu 60 zł płatna przy jego odbiorze. Do nabycia spisu są uprawnieni jedynie abonenci telefoniczni. Sprzedaż spisu dla abonentów miasta Lublina odbywa się w gmachu pocztowym przy ul. Krak. Przedm. 50 (parter) w godzinach od 9 do 16. Abonenci telefoniczni poza Lublinem otrzymają spisy za pośrednictwem swych placówek pocztowo-telekomunikacyjnych.

w/z. W.-dyrektora — Nacz. Wydz.
1149 Mgr J. Klaus.

POLSKIE RADIO MCWR UWAGA!

Osoby zamieszkałe poza Lublinem i chcące zarejestrować swój odbiornik dokonują tego nadsyłając pocztą do Dyrekcji Polskiego Radia w Lublinie lub najbliższego radiowęzła zgłoszenia z uwidocznieniem firmy odbiornika, numeru i ilości lamp oraz dokładnego swego adresu i zajęcia, dołączając jednocześnie opłatę rejestracyjną zł 10 od kryształkowego i zł 50 lub zł 200 od lampowego odbiornika. Zniżona opłata miesięczna przysługuje pracującym za pensję, emerytom, rolnikom i instytucjom. Mający prawo do zniżkowej opłaty dołączają do zgłoszenia poświadczenie swej władzy lub urzędu gminnego. Korzystanie z radioodbiornika bez zarejestrowania pociąga za sobą karę aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywnę do 3-ch tysięcy złotych i konfiskatę odbiornika. Placówki Milicji Obywatelskiej w terenie upoważnione są do pociągania winnych nielegalnego korzystania z urządzeń radioodbiorczych do ustawowej odpowiedzialności i skierowania spraw po spisaniu protokółów do Starostwa Powiatowego.

Dyrekcja Polskiego Radia
1175 w Lublinie.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru IV, Bolesław Targoński, mający kancelarię w Lublinie, ul. Wyszyńskiego 10 m. 42, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 października 1945 r. o godz. 11 w Dominowie gm. Mełgiew odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Kurzepy, składających się z krowy czarnej w białe łaty, oszacowanych na łączną sumę zł 15.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 15.IX 1945 r.
1162 Komornik: B. Targoński.

MŁYNARZE

Zarząd Związku Zawodowego Rob. i Prac. Młynarskich w Lublinie podaje do wiadomości, że dnia 30 września br. w lokalu Związku, Krak. Przedm. 29, w pierwszym terminie o godz. 9-ej, a w drugim o godz. 10-ej odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Związku Województwa Lubelskiego.

PRZETARG

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty blacharskie i remontowo-budowlane w budynku państwowym przy ul. Krak. Przedm. 43, gmach Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Po ślepe kosztorysy należy zgłaszać się w Urzędzie Wojewódzkim — Wydział Odbudowy, Spokojna Nr 4, pokój 76. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.IX 1945 r. o godz. 12-ej. Obecność oferentów przy otwarciu ofert dopuszczalna.

1097 Naczelnik Wydziału Odbudowy

KOMUNIKAT

Państwowego Banku Rolnego o Funduszu Ziemi.

Zgodnie z postanowieniem Dekretu P. K. W. N. z dnia 6.IX 1944 r. o wprowadzeniu Reformy Rolnej, zostały przydzielone na własność działki z rozparcelowanych majątków służbie folwarcznej, bezrolnym i małorolnym. Należność za działki została rozłożona na spłaty w sposób następujący: 1) nowonabywcy wpłacają w pierwszym roku zadatek w wysokości 10% ceny kupna, 2) reszta należności zostaje rozłożona na 10 lub 20 lat. Należności te wchodzą w skład Państwowego Funduszu Ziemi i wpływy na ten Fundusz przeznaczone są na zrealizowanie przebudowy ustroju rolnego. Funduszem tym, zgodnie z Dekretem P. K. W. N. i zarządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, administruje Państwowy Bank Rolny.

W związku z powyższym Państwowy Bank Rolny wzywa niniejszym wszystkich nabywców do niezwłocznego wpłacania 10% zadatków, zaznaczając, że: 1) ci zainteresowani, którzy otrzymali już wezwania z Banku, powinni przy dokonywaniu wpłat podawać nr ewidencyjny Banku, uwidoczniony na wezwaniach, 2) ci zainteresowani, którzy otrzymali wezwania z Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, powinni przy dokonywaniu wpłat podać nr działki i nazwę majątku, a przy dalszych wpłatach, to znaczy po otrzymaniu wezwań z Banku — podawać [illegible] Banku. Wpłaty należy dokonywać [illegible] Banku: 1) bezpośrednio do [illegible] Oddziału Państwowego Banku [illegible] ul. Szopena Nr 6, 2) [illegible] wym za pośrednictwem [illegible] go, 3) bezpośrednio do najbliższego Banku Sygn. 71/45.

Spółdzielczego „Społem", na rachunek Państwowego Banku Rolnego Nr 1, podając nr ewidencji Banku, albo nr działki i nazwę majątku. Podając powyższe do wiadomości zainteresowanych, Państwowy Bank Rolny oczekuje, że nabywcy działek w zrozumieniu własnego i ogólnego państwowego interesu, uiszczą w najbliższym czasie należne Skarbowi Państwa 10% zadatku za otrzymaną ziemię.

Państwowy Bank Rolny
Oddział w Lublinie.

Spis zapowiedzi Nr 89/45.

ZAPOWIEDZI

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) rolnik, Leon Piotr Majkowski, kawaler, zamieszkały w Węsiory powiat Kartuzy, syn rolnika Wiktora Majkowskiego i [illegible] małżonki Franciszki, urodzonej Laburda, zamieszkałych w Węsiorach powiat Kartuzy, 2) urzędniczka, Janina Augusta Skwierawska, panna, zamieszkała w Chojnicach, ul. Dworcowa Nr 16, córka urzędnika Jana Skwierawskiego, zamieszkałego w Malborgu i tegoż małżonki Marii urodzonej Borna, zamieszkałej w Chojnicach, ul. Dworcowa 16, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Chojnicach, w Sołectwie Węsiory, w Zarządzie Gminnym w Sulenczynie i w gazecie.

Chojnice, dnia 7 września 1945 r.
1157 Urzędnik Stanu Cywilnego.

URZĄD WOJEWÓDZKI LUBELSKI WYDZIAŁ ODBUDOWY

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlano-remontowe w budynku państwowym przy ul. Narutowicza nr 2 w Lublinie. Ślepe kosztorysy do odebrania w Wojewódzkim Wydziale Odbudowy, Spokojna 4, pok. 76.

Termin składania ofert upływa w dniu 24.IX 1945 r. o godz. 12-ej. Bezpośrednio potem nastąpi otwarcie ofert. Obecność oferentów przy otwarciu ofert dopuszczona.

1154 Naczelnik Wydziału Odbudowy.

OBWIESZCZENIE

Dnia 25 września 1945 r. godz. 9 na torze wyścigowym w Lublinie odbędzie się licytacja ogierów 2 i pół letnich i starszych z powiatu lubelskiego. 1148

P. T. Smakosze i Znawcy Piwa

Ukazały się na rynku znane ze swej dobroci od 300 lat

PIWA „TYCHY"

1122

Reprezentacja na Lublin i Województwo Lubelskie
IGNACY PIWOWARCZYK
Lublin, ul. Ochotnicza 6, tel. 12-28

a więc pijcie i żądajcie

tylko „TYCHY"

Wyjaśnienie

W „Gazecie Lubelskiej" z dnia 20 sierpnia br. ukazał się artykuł, podpisany inicjałami L. K. pod tytułem „Na warchołstwo nie ma miejsca w wyzwolonej Polsce", wyssece uwłaczający mojej osobie i osobom moich synów, a zawierający fakty niezgodne z rzeczywistością, a mianowicie: 1) Nieprawdą jest jakoby miałabym być kamieniczniczką, gdyż posiadam tylko drewniany domek parterowy i budynek kina urządzonego, istniejącego od 1928 r. 2) Nieprawdą jest jakoby sala kina przez okres jednoroczny była niezajęta, albowiem Miejska Rada Narodowa w Chełmie wprowadziła mnie w posiadanie tego lokalu w dniu 20 sierpnia 1944 r., a już 2 września tego roku kino było uruchomione. Równocześnie Rada Narodowa upoważniła mnie do czynienia kroków celem odzyskania wywiezionego przez okupanta niemieckiego aparatu mojego i aparatu kina miejskiego. Sala kina od dn. 9 września 1944 r. aż do ostatniej chwili była zajmowana na widowiska teatralne lub kinowe z krótkimi przerwami na czas przeprowadzania niezbędnych remontów. Tutaj muszę nadmienić, iż gruntowniejszego remontu przeprowadzić nie mogłam, gdyż kierownictwo Teatru Miasta Chełma (obecnie Ziemi Chełmskiej) wbrew umowie utrudniało mi wstęp do mego własnego kina. 3) Nieprawdą jest jakobym miała utrudniać w pracy kierownictwu Teatru, urządzać awantury itp., gdyż od 27 lipca br. do dnia 7 września przebywałam służbowo w Gliwicach (jestem w służbie wojskowej). Autor artykułu wspomina również o awanturach, urządzanych przez p. Donajkę. W związku z tym nadmieniam, iż mąż mój, major W. P., zginął w Katyniu, zaś dwaj synowie służą w Wojsku Polskim (starszy jest oficerem w I-ej Ofic. Szkole Art., młodszy zaś uczniem w tejże szkole), nie wspólnego z nimi nie mają i żadnych incydentów między nimi a kierownictwem Teatru nie było. 4) Umowa zawarta została przy współudziale i interwencji kierownika Pow. Wydz. Propagandy i Informacji, który sam określił wysokość czynszu dzierżawnego mimo to kierownictwo Teatru umowy nie dotrzymuje, uchyla się od uiszczenia należnego mi czynszu, a autor artykułu wyrządza krzywdę mi zniesławiając mnie publicznie.

Paulina Donajkowa

Chełm 10 września 1944 r.

Skóry, sznurowadła prawidła do butów przybory szewskie
po cenach konkurencyjnych w dużym wyborze
poleca **H. JAWOROWSKA**
Sprzedaż przyborów szewskich
Lublin, ul. Nowa 3. Tel. 22-21.
1096

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warszawy Sobczak,
obecnie przyjmuje: Lublin, Krak.-Przedm. 58 m. 8 (front)
1124

Wkrótce premiera nowej rewii w Teatrze Domu Żołnierza

CENY OGŁOSZEŃ

W WYDAWNICTWIE „CZYTELNIK"

w dni powszednie, niedziele i święta.

Dzienniki:

Ogłoszenia drobne — za wyraz 5.00 8.00
Poszukiwanie pracy i rodzin za wyraz 3.00 5.00
Najmniej 10 wyrazów. Zagwarantowanie miejsca 50% drożej. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi itp. 7.00 za jeden mm wysokości. Najmniej 10 mm.

Tygodniki:

„Odrodzenie" 10.00 — 1 mm wysokości
„Przekrój" 50.00 — 1 cm²
„Szpilki" 50.00 — 1 cm²
„Chłopi" 10.00 — 1 mm wysokości

Dwutygodniki:

„Kuźnica" 30.00 — 1 mm wysokości
„Wieś" 10.00 — 1 mm wysokości

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

UDZIELAM korepetycji. Zgłoszenia: Administracja „Gazety Lubelskiej" pod „Matematyka". 837

KIEROWNICTWO Powiatowej Rocznej Zawodowej Szkoły Rolniczej w Krasieninie zawiadamia, że przyjmuje zapisy na nowy rok 1945/46. Kursy rozpoczynają się 15 października. Nauka bezpłatna. Opłata za utrzymanie w internacie gotówką i w produktach. Podania przesyłać pocztą lub składać osobiście w szkole. Poczta Krasienin. 1171

SZKOŁA pomoże poszukać nauczycieli ogólnych przedmiotów i ogrodniczki. Zgłoszenia: Kuratorium pokój 22. 1172

ANGIELSKI angielskiego udzielam. Wiadomość ul. Zielna 3 m. 27. 1131

PROFESOR gimnazjum udzieli lekcji języka polskiego w zakresie gimnazjum i liceum. Zgłoszenia ul. Królewska 4 m. 9. 1153

W GIMNAZJUM M. Skłodowskiej, Lublin, 1-go Maja 10, tel. 44-50 wakuje posada nauczyciela matematyki. Oferty w sekretariacie szkoły. 1152

GIMNAZJUM Kupieckie w Nałęczowie przyjmuje jeszcze zapisy do Gimnazjum na roczny Kurs Handlowy dla Dorosłych oraz na roczny licealny Kurs Przygotowawczy do matury. Internat na miejscu. 1141

KURSY Branżowe Zgromadzenia Kupców m. Lublina ogłaszają zapisy na 1-roczny Kurs Sekretarsko-Buchalteryjny. Informacje od 16—18, Bernardyńska 14. 915

PRACA

POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki. 3-go Maja 23 m. 10. 1138

KTO szuka korepetytorów, proszę zgłosić się do Bratniej Pomocy Kułu — Aleje Racławickie 14, codziennie godz. 10—12. 1146

DWIE panienki poszukują posady. Zgłoszenia kierować „Gazeta Lubelska", Oferta Nr 2. 1169

FRYZJER męski potrzebny. Lublin, Szpitalna 2. 1173

POTRZEBNY pracownik do zakładu optycznego. Feliks Hołowiński, Staszica 2. 1105

POTRZEBNY pracownik do zakładu fryzjerskiego, Narutowicza 27.

KUPNO — SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA aparat elektryczny do spawania i tokarnia 1 m 200, skrzynka Nortona. Bernardyńska 19. 1128

WÓZKI dziecięce kupisz najtaniej. Probostwo 7, fabryka. 1159

KUPIĘ gumę do wózków dziecięcych. Probostwo 7, warsztaty. 1158

MOTOR elektryczny marki „Geal Motor" typ A.N.E.W. sprzedam. Wiadomość: Wieniawska 4 m. 26.

SPRZEDAM okazyjnie futro męskie na cybetach, kołnierz wydra w dobrym stanie. Ul. Górna 8 m. 4. 1161

KILKA kożuchów dobrze utrzymanych kupi „Lubań-Wronki". Syropiarnia, Betonowa 5, tel. 26-75. 1151

WÓZEK dziecinny oryginalny „Konkon" głęboki, kremowy, okazyjnie sprzedam. Sklep obuwniczy Morawski, Krak. Przedm. 21. 1146

APARAT do wyszynku piwa 3-kranowy sprzedam. Lublin, Kochanowskiego 2. 1144

KUPIĘ magiel. 1-go Maja 43 m. 21. 1123

DO SPRZEDANIA szafa na ubranie, łóżko i stół. Wiadomość: Dolna Panny Marii 24 m. 8. 1142

SPRZEDAŻ mebli różnego gatunku w mniejszych i większych ilościach. Kośminek: Sucha 19 m. 2. 1137

SPRZEDAM maszynę do szycia, sygnet damski, monogram O. Z., fortepian. Kołłątaja 4—12. 1130

DZIECZKI jabłoni, grusz, jednoroczne sprzedam. Lublin, Probostwo 21, dawniej Biuro Tłumaczyzna. 1170

CHCESZ się podobać? Piękną czynią Cię kremy — ogórkowy „Florina", ogórkowy „Florina", które reklamowo wysyłamy pocztą po otrzymaniu zł 150 przekazem pocztowym. W razie niezadowolenia zwracamy pieniądze. „Florina" Kraków, Chocimska 19. 1079

DOMY — piękne sprzedaje koncesjonowane przedwojenne Biuro Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28. Tel. 34-87. 726

SPRZEDAM tanio łóżka, szafę, fotele, lustra, oraz urządzenie kuchni. Wiadomość ul. Godebskiego 5 m. 1. 1114

MOTOR do sprzedania o sile 6—8 HP na naftę. Wiadomość ul. Stolarska 4. 1107

DRZEWKA, krzewy owocowe, polecа Skład Nasion, Lubartowska 15. 1083

Z POWODU wyjazdu odstąpię sklep całkowicie urządzony. Wiadomość: Górna 9 m. 3. 1050

KULTYWATOR pięciolapowy sprzedam. Piechoty 10 m. 4. 1022

POSZUKIWANIE RODZIN

KTO WIE o miejscu pobytu Rozumowej Katarzyny, c. Iwana, żony st. lejtnanta lotnictwa bohatera ZSRR Grzegorza Soskina, przebywającej rzekomo na leczeniu w jednym ze szpitali w Polsce, proszony jest o zawiadomienie sekretariatu „Gazety Lubelskiej" Lublin, 3-go Maja 4. 1064

SYN Franciszek Krupiński przybyły z obozu z Buchenwaldu poszukuje rodziców Władysława i Antoniny Krupińskich, ostatnio zamieszkałych w Warszawie. Zgłoszenia kierować: Chełm, ul. Lubelska 77. 1167

SYN Ludwik poszukuje matkę Franciszkę Posyniak, Lublin, 1-go Maja 43 m. 21. 1143

ZAGUBIONE DOKUMENTY

ADOLF Małczyński zgubił zaświadczenie Komisji w Lublinie o złożeniu zgłoszenia strat wojennych. 1124

RÓŻNE

DO WSPÓLNEGO pokoju przyjmę pana lub panią z utrzymaniem. Ul. Godebskiego 13 m. 8. 1115

LEKARZ dentysta R. Kurjańska-Friesowa przeprowadziła się na Lubartowską 5 m. [illegible]

LEKARZ dentysta Henryka Rakocz przyjmuje Krak. Przedm. 6 m. 7. 979

POŚPIESZNY zakład fotograficzny, Kapucyńska 2, wykonuje zdjęcia do legitymacji szkolnych, dowodowych. Wywoływanie filmów amatorskich, odbitki i powiększenia. Obsługa fachowa. 1076

DR LIND, lekarz chorób kobiecych, przyjmuje ul. Żwirki 4 (obok Domu Żołnierza).

MŁYNARZE. Zarząd Związku Zawodowego Rob. i Prac. Młynarskich w Lublinie podaje do wiadomości, że dnia 30 września br. w lokalu Związku, Krak. Przedm. 29, w pierwszym terminie o godz. 9-ej, a w drugim o godz. 10-ej odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Związku Województwa Lubelskiego. 1082

DWA pokoje z kuchnią na Sierocej — zamienię na takie same w centrum miasta, ewent. dopłacę. Zgłoszenia: Królewska 1, f-ma Felicjana. 1165

WSZYSTKIM, którzy oddali ostatnią posługę naszej najukochańszej córce S. Irenie z Bartoszów Pawłowskiej przy odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składamy z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać". Rodzice. 1154

OKUCIA BUDOWLANE w pełnym asortymencie
OKUCIA kuchenne
PIECE żeliwne i szamotowe
BLACHA ocynkowana
i inne wyroby żelazne

Firma Edward Jaworowski
Lublin, Nowa 23, tel. 24-45

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-03. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 28-46 Buchalteria 25-38. Wydz. Organizacyjny [illegible] Kolportaż [illegible] Prenumerata 20-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-37. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Podatek przyjmowania ogłoszeń [illegible] Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Ogłoszenia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 21, 4) Kiosk — Bychawska [illegible] Zastrzeżone ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie A—1482 Komitet Redakcyjny